



Krakowianki zapomniane

2011-11-25

Pierwsza była Apolonia Bursikowa, ale były też Wanda i Nawojka, arystokratki, kupcowe, mniszki, ładaczniczki i żebraczki. Jedno jest niezmiennie -wszystkie były utalentowane, z charakterem, wiedzą i urodą. Nakładem oficyny wydawniczej Secesja ukazała się książka Karoliny Grodziskiej „Krakowianki zapomniane. O niezwykłych paniach pochowanych na Cmentarzu Rakowickim 1803-1920”.

Przedstawiane w książce Krakowianki wybrano według szczególnego klucza, jaki stanowi - według słów Ambrożego Grabowskiego - cmentarz Rakowicki, swoista wielka księga.

Nekropolia służąca miastu z górą 200 lat stała się miejscem spoczynku wielu ciekawych pań. Wybrano spośród nich kilkadziesiąt, ukazując je w porządku chronologicznym, według dat śmierci, poczynając od zmarłej w 1803 r. Apolonii Bursikowej, której jedyną przepustką do historii miasta jest fakt, iż została jako pierwsza pochowana na nowym cmentarzu.

Książkę kończą wspomnienia kilku kobiet, czynnych w konspiracji, walczących, pracujących jako łączniczki czy pielęgniarki podczas I wojny światowej i wojny polsko-bolszewickiej. Wśród setek osób o interesujących biografiami i dokonaniach, spoczywających na cmentarzu Rakowickim, wiele jest niezwykłych kobiet, choć trudno nieraz podążać szlakiem ich działalności, a nagrobne inskrypcje rzadko przychodzą tu z pomocą, literatura jest wciąż skromna, a liczne źródła i opowieści pozostały w zamkniętym rodzinnym kręgu. Warto jednakże przypomnieć przynajmniej część owych zapomnianych Krakowianek, którym przyszło żyć i pracować w ciekawej, przełomowej epoce - a przez nie nieco inaczej spojrzeć na oblicze niezwykłego miasta i jego dzieje.

Książka „Krakowianki zapomniane. O niezwykłych paniach pochowanych na Cmentarzu Rakowickim 1803-1920” otrzymała tytuł Krakowskiej Książki Miesiąca-Listopad. 2011 (WAŚ)